ARTULINONET

www.artulino.net

Pola dawno zapomnianych bitew - Misja Nomady. Robert Jerzy Szmidt

2014-03-07



Czyli sprzątacze w kosmosie.

Nike Stachursky uczeń Orbitalnej Akademii Federacji, uczestniczy w swym ostatnim apelu. Jak tylko ględzenie Rektora-admirała Damiandres Dreade-Ravenore dobiegnie końca dostanie swój pierwszy przydział. Nie może trafić źle w końcu jest prymusem!

Admirał opowiada historię podboju kosmosu przez ludzkość, wprowadzając przy okazji czytelnika w świat w którym toczy się akcja powieści Roberta Szmidta - „Pola dawno zapomnianych bitew”. Czytamy więc o początkach przygody człowieka z kosmosem, o zasiedleniu Księżyca, Marsa i dalszej ekspansji. O tym że człowiek w ciągu 300 lat skolonizował 1014 planet (ech, jeszcze 10 i była by okrągła liczba. :-)), w 872 systemach, a przebadał ponad 18 tysięcy innych. Człowiecze, gwiezdne imperium rozciąga się na 1900 lat świetlnych. Przez ten cały czas nie napotkali innych form życia. Choć pewnie admirałowi chodziło o inteligentne formy życia…

Czytamy o wojnie domowej między Federacją, a Unią Rubieży. Wojna skończyła się 118 lat temu zwycięstwem Federacji – to nie świat Gwiezdnych Wojen, nie każda rebelia wygrywa. :-) Zwycięstwo było pyrrusowe, ale teraz panuje już pokój…

Po zakończeniu apelu następują przydziały. Nike otrzymuje jednak przydział którego się obawiał… Nie jest mu pisana spokojna służba w rejonie Układu… Trafia najgorzej jak tylko można, do Korpusu Utylizacyjnego – kosmicznych sprzątaczy.

Bitwy toczyły się w rejonach punktów Lagrange’a – było to bezpieczniejsze i pewniejsze dla

ewentualnych rozbitków. Ktoś pozostałości po owych bitwach musi posprzątać. Oprócz wraków mogą znajdować się tam resztki z pól minowych. Praca takiego sprzątacza jest więc bardzo niebezpieczna, a śmiertelność wśród załóg Korpusu Utylizacyjnego wysoka. Dlatego też trafiają do niego kadeci z dołu listy. Dlaczego więc wśród nich znajduje się Nike? Miał „romans" z córką admirała. :-) Nasz bohater trafia więc na pokład OPFZ Nomada, którym dowodzi kapitan Henrichard Morrisey.

Ich zadaniem jest oczyszczenie układu V3a13. Kapitan składa Nikemu propozycję „nie do odrzucenia", Zostanie „archeologiem przestrzeni" lub będzie miał „wypadek". Innymi słowy, przed zniszczeniem złomu, Nike będzie pomagał sprawdzić czy nic nie można „odzyskać" z wraków statków. Najlepiej tak aby się dowództwo o tym nie dowiedziało.

Podczas pierwszej misji Nike wchodzi w posiadanie pamiętnika. Treść jego będziemy mieli okazję poznać, ale trzeba samemu przeczytać jak ciekawe treści się tam znajdują. :-) Nike będzie miał pamiętnik, a załoga OPFZ Nomada znajdzie jeszcze COŚ INNEGO. Coś zdecydowanie bardziej interesującego…

„Pola dawno zapomnianych bitew" to przykład klasycznej, kosmicznej SF. Nie ma co prawda w niej bitew, ale nie przeszkadza to w niczym. Autor płynie przechodzi od opisu bohatera, jego zadania, misji, do nieoczekiwanego i bardzo zaskakującego końca. Przy okazji poznamy historię właściciela tajemniczego pamiętnika. Powieść czyta się łatwo i szybko, nie jest to obszerna epopeja, ale jej długość jest w pełni zadowalająca.

Książkę, podobnie jak poprzednio opisywaną powieść Roberta Szmidta, pobrałem z jego internetowego serwisu pod adresem: www.bazaebokow.robertjszmidt.pl. Polecam, nic to nie kosztuje, a powieść jest warta przeczytania.

Tak na koniec – tak przekombinowanych imion i nazwisk to jeszcze nie spotkałem. :-)

Artur Wyszyński